MONITOR

Na Rok Pański 1779.

Num: XXXI

Dnia 17. Kwietnia.

Modestè tamen, & circumspecto judicio, in omni pronunciandum est, ne quod plerisquè accidit, damnent, quæ non inteligunt.

Quintil. Instit. X. lib. I.

NAynieznośnieysza w pożyciu ludzkim przywara, w każdym prawie posiedzeniu pospolita iest ta, iż bez uważnego roztrząśnienia rzecz zaraz osądzić lubiemy, i niezważaiąc iey istności, iaki w sobie chce zamykać koniec, z samey tylko

powierzchności naganiać ią usiłuiemy. Oczy bowiem nasze od uwagi odłączamy, i w tym bez naradzenia się umysłu władać rozsądkiem pozwalamy, te zaś z koloru nie z treści każde poymuiąc dzieło, często ow bąbel z słomki na powietrze pusczany przenoszą nad konhę chropatą, w ktorey zamknięta perła wewnentrzny czyni szacunek.

A iako snadniey iest widźieć niż myśleć, tą tedy łatwieyszą drogą dochodźić rzeczy nawykliśmy, i w tym niedoyrzałym uzwyczaieni sposobie, grube robiemy omyłki, i zdrowemu rozsądkowi krzywdzące sprawiamy razy.

Dwie albowiem przeciwności naszym władaią umysłem, prędkość i lenistwo, i tesą nieszczęśliwe zawady, co potrzebną psuią przezorność, i rozsądne tłu-

mią poięćie; prędkość bowiem ſprawuie i robi, że zpierwſzego i to ażardem rzuconego weyrzenia, iuż naſze daiemy decyzyą częſto zdrowemu rozumowi przećiwną, chwalemy rzeczy naganne, potępiamy chwalebne, złe mianuiemy dobrym, dobre głośiemy ſzkodliwym, leniſtwo zaś nad przenikaniem rzeczy zamyślać śię nie da, ſprawuie iakoś tenſknotę, oſtudza do dochodzenia dzieła chęći, umyſł natężony od dalſzego zamyſłu odrywa, pierwſze pozorne poięćie utwierdza i chwali.

Toć nas to w błąd wprowadza, że śię nad niczym zamyśleć ſzczerze niechcemy; Powierzchoność prędko ułudźi, bo ieſt podobna do owey maſki, ktòra cudzym ſtroiem ſwoią ukrywa poſtać. Y tak tylko zpozornego kſztałtu ſądząc, grube

czy-

czyniemy omyłki, ktòre oczywiſtą przynoſzą klęſkę i ſzkodę.

Wieleż to razy na publicznych ziazdach śrzodki donaprawy ogulnego dobra zdatne i zbawienne, pretextem że ſą nowe, á nowość każda ma bydź ſzkodliwa, odrzucamy potępiamy, bo tylko powierzchownie patrzemy. Aże koſztem myśli dochodzić treści potrzeba, tey ſię wzdrygamy pracy, i tak bez poięcia rzeczy ſądząc, widocznie i oczywiście błądziemy.

Częſto i poprzedzenie ſerca zamyśleć ſię nad iſtotą rzeczy nie pozwala, i owſzem przekonaiących przyczyn doumyſłu nie dopuſzcza, lecz uporną za ciętością w oſądzonym u ſiebie zdaniu trwać i wiekować nie przeſtaie.

Naylepſze dobro widocznie ſię do poprawy Kraiu lub pomno-

żenia

żenia dobrey obyczayności ściągaiące, że za Dziadow naſzych znane nie było, iuż ieſt źle przyięte, bo poprzedzony umyſł, na oczywiſtą oczy zamyka korzyść i poznać rzeczy w ſwoich przymiotach nie chce. Wieleż to ieſzcze takowych do tych czas znaydziemy opinii, co komedyą tak potrzebne do obyczayności dzieło, ſzczeremi nazywaią figlami groſz Polſki marnie wyłudzaiącemi, á widzieć tego niechcą, że ta komedya przywary luckie wyśmiewa, dobrych obyczaiow uczy cnotę wynoſi, á przeſtępſtwo potępia i ſzydzi.

Toć to porywcza do ſądzenia rzeczy ſkwapliwość, nayzbawiennieyſze śrzodki złą ſtroną przewracać zwykła; umyſł ludzki do utyſkiwania nałożny, wſzędzie znayduie wadę. Lekarſtwo naydowodnieyſze, dokładną poprawę zdrowia ſprawuiące, z

ſwoiey kwaśnosć, ſłoności, lub gorzyczy zaraz naganne bywa; i choć przeświadczenie nas uczy, że dobre przynoſi ſkutki, ale że pozor ieſt odſtrętny, dobrym go nazywać niechcemy, wſzyſtkie do uſzczęśliwienia Kraiu przybytki, złym tłumaczeniem, w odrażaiącą ſą uſtroione poſtać.

Powiadaią oiednym Krolu, że wpocie czoła ſwoiego, tak mocno ſwoy Narod uſzczęśliwiał, że go naydoſtatnieyſzym, przyſłodkim pokoiu, i w wſzyſtkie zyſki obſitym uczynił; ludowi ſię iednak nie podobał, bo Kowale, Puſzkarze, i Sluſarze narzekali że Kray ieſt gnuśny, woyny niemaſz, ciężki ieſt przez to zarobek. Rolnicy, że ich ieſt wielkie mnoſtwo wſzędzie ziemia zyzna, odłogi poorane, więc ich pożytki że ſą buyne, taniey przedawane bydź muſzą. Zoł-

nierze mruczeli że niemasz zamieszania w Kraiu, w urzędach swoich stopniow zwiększą trudnością dosługiwać się trzeba. Myśliwi że krzaki i chaszcze wycięte, nie ma zaiąc gdzie się odchować; do tego przyszło iż przestroiony ow Monarcha, żeby zdanie ludu o sobie słyszał, spotkał raz na ulicy przeklinaiącą siebie niewiastę za to, że potknowszy się na bruku garnek z mlekiem stłukła; żeby byli (mowiła ona) nie naprawiali ulicy i nieczyścili drogi, niebyłabym się pośliznela na kamieniu, boday się święciły dawnieysze błota, i upaść było dobrze; zginie wszystko teraz, kiedy się iuż i garki tłuką.

Tym ci to prędkim mniemaniem, prawdziwe szczęście widoczną sprawuiące korzyść, przyczynami wyszukanemi, przyszłą nazywamy ruiną, i niech w ogul-

ności nayzbawiennieysze przynośi zyski, kiedy osobistego nie-głaszcze widzi mi się, iuż iest nie dobre, iuż złe, iuż ie koniecznie gromić potrzeba; bo na szali miłości własney każdą ważyć lubiemy istotę, á ta do swego smaku zaprawiać rzeczy nawykła, i nieuważaiąc na generalność, swoie tylko chuci koniecznie żada dopełnić.

Ten lekarz co kawę lubi, wielkie wniey uważa skutki, i w tym likworze wszystkie essencye brać chorym każe, bo to tylko wzdaniu naszym iest nieomylne, co nam iest przyiemne, i lube, i każdy gatunek samą tylko taxuiemy chętliwością, żądza bowiem nie rozsądek przenika treści istotę, i dla tego nie wswoiey smakuie ią naturalności, lecz ią według wewnętrzney pobudki potępia lub chwali.